

# Resort Szyszki chce zdjąć zakaz polowań na łosie

9 czerwca 2017

Ministerstwo Środowiska w ramach ochrony przyrody chce zezwolić na odstrzał łosi. Zdaniem wiceministra Andrzeja Koniecznego zwierzęta te są groźne dla otoczenia, bo szkodzą lasom i powodują wypadki drogowe, w których giną ludzie.

Minister środowiska Jan Szyszko (pośrodku) jest myśliwym. Na łosia, choć jest formalnie zwierzęciem łownym, nie wolno polować, bo od 2002 obowiązuje na odstrzał tych zwierząt moratorium. Ale – jak poinformował w Białymstoku wiceminister Środowiska Andrzej Konieczny – to ma się wkrótce skończyć. Resort środowiska za chwilę moratorium zlikwiduje.

„Wydaje się, że jest to w tej chwili nieuchronne – podjęcie zdecydowanych, odważnych decyzji” – stwierdził Konieczny, dodając, że ministerstwo jest wprost zasypywane informacjami o szkodach wywoływanych przez łosie. Skarżą się na nie samorządy, organizacje, osoby prywatne, stowarzyszenia. I nawet parlamentarzyści.

Decyzja o przywróceniu odstrzału łosi jeszcze nie zapadła. Ale jak tylko zostanie podjęta, zapewnił Konieczny, to na pewno usłyszymy na niej na konferencji prasowej.

„W tej chwili mamy sytuację taką, że giną ludzie, niszczone jest mienie i uważam, że władze publiczne powinny podjąć działanie w kierunku przywrócenia odstrzałów” – uważa Konieczny. „Łosie wchodzą w konflikt z człowiekiem, gospodarką, z zapewnieniem bezpieczeństwa. A władze publiczne zobowiązane są do tego, żeby zapewnić bezpieczeństwo.”

Poinformował, że w latach 2010-2015 doszło w Polsce do 115 tys. kolizji samochodów ze zwierzętami oraz 1,1 tys. wypadków, z czego 49 ze skutkiem śmiertelnym. Ile łosi w nich

uczestniczyło, niestety nie powiedział. Zwierzęta wchodzą na drogi, autostrady, są skargi od administratorów autostrad – uzasadniał, wciąż nie podając łosiowej statystyki samochodowej.

Z argumentacją Koniecznego nieszczególnie korespondowały dane przedstawione przez wojewodę podlaskiego o tym, że w 2016 r. skarb państwa wypłacił rolnikom za straty w uprawach rolnych powodowane przez łosie 1,3 mln zł odszkodowań. Zaś rok wcześniej aż 2,3 mln zł. Czyli, że wbrew temu co opowiada resort środowiska, łosie w swoim panoszeniu wyraźnie się samoograniczyły.

Autorstwo: TJ

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)